

SŁOWO

WILNO. Wtorek 22 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Giełdowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, r. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Krypta królewska w podziemiach Katedry

Odnalezienie zwłok Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny

Wczoraj po południu gruchnęła wieść o historycznym, epokowym odkryciu w Katedrze Wileńskiej. Ponieważ od dłuższego czasu obiegają różne wersje na ten temat, czekamy aż ukaże się w tej sprawie dawno upra-

DONIOSŁE WYNIKI POSZUKIWAŃ W BAZYLICE WILEŃSKIEJ

W zbudzonym grobie

Jest już jedenasta w nocy kiedy dobijam się do Katedry, prosząc o łaskę x. prałata Sawickiego. Nie mogę dopuścić aby drzwiczki zamurowane przed tem, niż zdąży zobaczyć. Są wszyscy prałata Sawicki, Ruszczyk, Morelowski, Kłos, Pekszo, — wzrusze-

W dalszym ciągu planowych poszukiwań, prowadzonych pod kierunkiem profesora U. S. B. Juljusza Kłosa w podziemiach Bazyliki wileńskiej w związku z zabezpieczeniem jej fundamentów, odkryto w dniu 21 września 1931 r. w głównej nawie tuż przed presbiterjum kryptę średniowieczną, sklepioną ostrołukowo, zamurowaną bardzo starannie, bez żadnego wejścia z Bazyliki. Zastępca kierownika robót, architekt Jan Pekszo pierwszy odnalazł kryptę i dostęp do niej po usunięciu posadzki i gruzu. O godzinie 13 do krypty tej weszli rektor Bazyliki ks. prałata Sawicki, kierownik robót prof. Kłos, konserwator dr. Lorentz, profesor U. S. B. Ferdynand Ruszczyk, dr. Morelowski i architekt Pekszo i stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że krypta zawiera szczątki królewskie. Niezwłocznie zawiadomieni o odkryciu wojewoda wileński Zygmunt Beczkowicz, metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski, ks. biskup Michalkiewicz, przewodniczący komitetu ratowania Bazyliki, — ks. biskup dr. Władysław Bandurski, przedstawiciel U. S. B. prorektor ks. Falkowski, reprezentant miasta Wilna wice-prezydent inż. Czyż, weszli o godz. 14 do krypty, mieszczącej zwłoki królewskie.

Stwierdzono, że krypta wskutek starannego zamaskowania jej nie była otwierana od początku XVII stulecia. W krypcie znajdują się zwłoki: króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety pierwszej żony króla Zygmunta Augusta oraz królowej Barbary Radziwiłłówny.

Na czaszce króla Aleksandra Jagiellończyka zachowała się korona pogrzebowa, nosząca wybitne cechy stylowe początku XVI wieku o znamionach okresu przejściowego między gotykami i renesansem. Obok zwłok królowej Elżbiety znaleziono koronę pogrzebowa, złoty łańcuszek oraz współczesną tabliczkę srebrną, pochodzącą z trumny, z długim napisem łacińskim, określającym imię i tytuły królowej.

Na najlepiej zachowanej obitej złotogłowi renesansowym trumnie królowej Barbary Radziwiłłówny, znaleziono podobną tabliczkę z herbami Polski, Litwy i rodu Radziwiłłów (herb „3 Trąby”) oraz z łacińskim napisem, analogicznie dotyczącym tej królowej.

Trumny króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety wskutek zbudowania zupełnie się rozpadły. Pierwotna podłoga drewniana również zbudowała. Na dnie krypty widnieje płytka warstwa wody gruntowej. Kryptę i całą jej zawartość pozostawiono nietkniętą do chwili przeprowadzenia szczegółowych badań naukowych. Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia otworu wejściowego i prowizorycznego ogrodzenia całej odkrytej przestrzeni.

Miejsce to ze względu na majestat zwłok królewskich będzie stosownie udekorowane. Przy grobach postawiona straż honorowa.



Barbara Radziwiłłówna.

ni, rozrzucony, jak to naprawdę trzeba być w chwili tak uroczystej. Stoją w środku oświetlonej i pustej katedry. Majster Gudejko, robotnicy. Jeden z robotników, który jeszcze nie widział, tak jak ja prosi, żeby go wpuszczono, pokazano.

Trzeba się obrócić i wschodząc tyłem do jamy; drzwiczki żelazne już włożone. Tubki ze światłem elektrycznym rzucają swój blask półsferę, szukając, trzaskając. Pierwszą rzecz, którą się dostrzeżę to zieleni czaszki królewskiej Aleksandra. Potem dostrzegam się koronę na czaszce, potem wzrok się osłabia widzi gołę, widzi resztki kościotrupa. Teraz od czasu do czasu przemknę się pod światłem szukając wciąż lampki złotogłowi leżącej na zwłokach Barbary Radziwiłłówny. Widzę fragment tego złotogłowi tak wyraźny, tak piękny, tak szlachetny w złotym desenie na białym tle. Tak jak rysunek korony na głowie Aleksandra Jagiellończyka wszystko takie proste i takie wspaniałe w technice tego prawdziwego, wczesnego renesansu, który teraz, jak w bajce, jak w marzeniu sennym, tajemnicze swe nam spowiada.

Ten mur to jeszcze średniowiecze — A ten? — Ten także. — A oto na uboczu nad zwłokami Elżbiety królowej polskiej wielkiej księżnej litewskiej, z domu arcyksiężniczki Habsburskiej ta śliczna, cudna nielotka korona o dwudziestu ogniwach, złota zewnątrz, zaśniedziała wewnątrz. Leży tam łańcuszek złoty i tabliczka. Rozróżniam litery, słowa.

Dość to prawdziwe misterium, tak wejść do tego grobu, który z temi koronami ze złota i renesansu robi wrażenie nie grobu, lecz jakiejś kolebki, jakiegoś wnętrza kwiatu, gdzie chowa się myśl królewska, gdzie bije jakby wśród tych cegieł i kamieni złote serduszek śpiących tu królowych. Jakież miłe, rzewne, a jakież wielkie wzruszenie. Czuję, że rozumieję to ci, którzy są ze mną. Niezapomniana godzina nocna w katedrze w tem grobie zimnych cegieł, który ciągle się wydaje ciepłą kolebką.

Wielkie, wielkie odkrycie! Budzimy ze snu tych co symbolizowali nasz państwo, nasz naród, Polskę i Litwę, Litwę i Polskę. Musimy tu wobec tego grobu stanąć w głębokiej, najuroczystszej modlitwie. Mójmy nadzieję, że będą się modlić tutaj kości tego grobu, w chwili ceremonii złożenia resztek do nowych trumien na miejsce zbudowanych nasz Ośwobodziciel i Wódz, a także Prezydent Rzeczypospolitej, że zaproszony będzie Otton Habsburg, [rodzina XX Radziwiłłówny. Uważam, że wysłać także należy zaproszenie do prezydenta Republiki kowieńskiej. Cat.

królewskie lub jakieś inne klejnoty? Zresztą o tem będziemy mówili po przeprowadzeniu badań. Dziś już, ponad wszelką wątpliwość wiemy, czy zwłoki spoczywają w odnalezionej krypcie. Korony, tabliczki (z renesansowymi literami z napisami — toż to niebieda dowody, zwłaszcza, że tablice zachowały się doskonale. W. T.



Aleksander Jagiellończyk

gniony komunikat oficjalny. O godzinie 5-ej popołudniu otrzymaliśmy urzędowe potwierdzenie o wypadku. Obecnie na miejscu! Jak się to stało? Czyżby sprawą? kto był pierwszy, czyżby oczy ujrzały od trzech wieków ukryte korony? i święte dla nas szczątki królewskie?!

Zawdzięczając uprzejmości ks. prałata Sawickiego, rektora Katedry, udaje się nam dotrzeć do wnętrza i ujrzyć na własne oczy to, czego pokolenia całe szukały daremnie w ciągu stu lat. Bezpośrednim odkrywcą grobów królewskich jest architekt Jan Pekszo, zastępca kierownika robót w Katedrze. Stało się to w ten sposób, iż prowadząc roboty, mające na celu ustalenie rysunku fundamentów Bazyliki, zdjęto znaczną część posadzki Nawy Głównej i kopano głębiej. W ten sposób można było ustalić, gdzie znajduje się lity, fundamentalny mur. Ale wprawne oko architekta, o którym powiada, że czyta z cegły, jak z książki, rozróżnia rzeczy dla laika niezrozumiałe. Wśród zbitej masy cegły widzi on mur t. zw. sklepieniowy. Co to znaczy? To znaczy, że pod tym murem jest sklepienie, mogą być lochy, krypty, piwnice, sklepy.

Kopano właśnie w środku Nawy Głównej. Już, już miano zasypać rozpoczęte roboty, ale narazie pozostało wszystko po staremu. Temu zawdzięczać należy olbrzymie odkrycie.

Wczoraj rano architekt Pekszo, spóźniając się natrafił w tem miejscu na nieznaną sklep, wydał odpowiednie zarządzenia. Stuknęły kilofy, a po pewnym czasie uderzyły w pustkę. Otwór! Światło latarki elektrycznej padło wewnątrz. Powiadomiono natychmiast kierownictwo robót, władze kościelne i t. d.

Trudno jest się dostać do wnętrza. Zaledwie mały otwór, przez który człowiek może się przecisnąć, prawie wiążąc na rękach. Kilka metrów w dół. Na małej laweczce migają ognie świateł. Obok siedzi ksiądz sprawujący wartę przy zwłokach. Latarnia oświetla wnętrze. Krypta, o ostrołukowym sklepieniu, dobrze zachowana, ale ledwo zdążył wzrok śliznąć się po ścianach sklepienia pada w dół, gdzie nieomal u samego wejścia widnieje czaszka z koroną. To szczątki Króla Aleksandra Jagiellończyka.

Król Aleksander leży nawprost wybitnego otworu. Obok, po prawej stronie, trumna Królowej Barbary Radziwiłłówny. Najlepiej zachowana. Głowy

Jak natrafiono na kryptę

(Rozmowa z rektorem Bazyliki ks. prałatem Sawickim)

Ksiądz prałata Sawickiego, proboszcza Bazyliki znajdujący w nawie głównej, czuwającego nad robotami.

— W jaki sposób natrafiono na kryptę z trumnami królewskimi, zapytujemy.

— Przed kilku dniami, w czasie badania fundamentów w nawie środkowej, natrafiono na sklepienie, świadczące o egzystencji w tem miejscu podziemi.

Celem zbadania tych podziemi zrobiono otwór. Działo się to w mojej obecności, to też poleciłem wstrzymać roboty aż do przybycia na miejsce komisji, w obecności której dopiero otwór powiększono i wkroczone do wnętrza krypty.

Wyniki tych, początkowych badań, są już znane, nie będę więc o nich mówić.

— W komunikacie urzędowym mówi się o warcie honorowej, może więc zechcecie nam ks. prałata wyjaśnić, o jakiej to warcie mowa?

— Dziś jeszcze nie o tem powiedzieć nie mogę. Jak pan widzi obecnie szczątki królewskie pchnięte duchowieństwem. Przez cały czas robót jeden z księży, na zmianę, przebywał w krypcie, uważając, aby nie było poruszone, a nawet dotknięte.

Pozatem stale jest tu ktoś z dozoru technicznego. Panowie technicy nie opuszczają robót ani na chwilę.

Cóż można więcej powiedzieć?

Świątynia została zamknięta i do czasu

konieczności prac, mających na celu zabezpieczenie szczątków królewskich, nie będzie dopuszczony. O dalszych losach szczątków królewskich decyzyj zapadnie za kilka dni, o czem podane zostanie do wiadomości ogólnej.

Architekt Pekszo odnalazł trzecią koronę Barbary Radziwiłłówny

O godzinie 7 m. 30 poza od Pekszo spostrzegł wśród kości i szczątków trumny, trzecią koronę Królowej Barbary. Korona nie została jeszcze wydobyta. Nastąpi to prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Dostęp do Bazyliki zamknięty

Ze względu na konieczność uporządkowania dostępu do grobów królewskich i usunięcia gruzów oraz odpowiedniego udekorowania miejsca, w

Prof. Juljusz Kłos jest tym, komu powierzone zostało b. odpowiedzialne i trudne zadanie. Przeprowadzenie prac w podziemiach Bazyliki Wileńskiej. Pod jego kierownictwem prowadzone są prace, w wyniku których dokonano wielopomownego dzieła odnalezienia zwłok królewskich.

Rozpoczynamy rozmowę od pytania, ja-

ka jest historia odnalezionych zwłok.

— Po kanonizacji św. Kazimierza Król Zygmunt Waza postanowił wybudować własną kaplicę, gdyż kaplica królewska (dziś jest w Wólkowiczowskiej) była zbyt ciasna. W tym celu wszedł w porozumienie z biskupem Włocławskim (w roku 1623), na mocy którego odstąpił ks. biskupowi ówczesna królewska kaplica (obecnie Niepokalana Pociecza) w zamian za narozną, obecnie św. Kazimierza, tak, aby po przebudowaniu fundamentów można było urządzić pod nią kryptę.

Wówczas to trumny znalezione obecnie, a więc: królowych Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny oraz króla Aleksandra Jagiellończyka przeniesione zostały czasowo do średniowiecznej krypty gotyckiej, znajdujące się pod nawą główną, przed presbiterjum. Zwłoki przeniesiono w zwykłych drewnianych trumnach, bowiem, jak już zaznaczyłem, liczo no się z czasem tylko przebywaniem ich w tej krypcie.

Następnie zapewne, po przekonaniu się, że woda podkórna uniemożliwiała roboty, zaniechano prac i, co było dalszą konsekwencją, zamurowano kryptę mieszczącą zwłoki królewskie, pozostawiając je tam na zawsze.

Nie wiedział o ich miejscu spoczynku nikt, a przynajmniej b. nieliczne grono wtajemniczonych, to też nie odnalezili ich następnie ani kaziacy, ani Gucewicz.

Kiedy zakończona była budowa kaplicy Włocławskiej?

— Budował ją Dankiers-Dery od roku 1623 i ukończył prace w 1630 r. W sześć lat później wykonana została kaplica św. Kazimierza.

Jakie prace prowadzone są obecnie w odnalezionej krypcie i jakie są zamierzenia Komitetu?

— Zaczniemy od tego, że dorobimy się jeszcze mocne drzwi żelazne. Nie możemy narażać się na ewentualne włamania.

W najbliższym czasie, trudno mi określić kiedy, specjalna komisja lekarska zbada kości (dotychczas nie było ruszane), a wówczas dopiero szczątki królewskie zostaną włożone do prowizorycznych trumien i umieszczone w jednej z kaplic bocznych, do czasu uroczystego przewiezienia ich do mauzoleum królewskiego.

Mauzoleum królewskie?

— Pewno powstanie projekt budowy mauzoleum, przyszedłoby pod kaplicę św. Kazimierza. (Dziś woda podkórna nie jest już przeszkodą niedoprowadzająca).

Uroczystość ta, z uwagi na majestat królewski, jakim będzie owiana, odbędzie się prawdopodobnie z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu.

Zresztą przedewszystkiem o tem mówię.

Ponieważ w myśli testamentu króla Zygmunta trumny królowych: Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny miały być umieszczone w podziemiach kościoła św. Anny, powstał projekt wykonania obecnie tego testamentu. Powstał, wysunięty został projekt.

W komunikacie, nadesłanym wczoraj do Redakcji mówi się o dwóch koronach, znalezionych w krypcie, a następnie wiersze mówią już o trzech. Leż ich znaleziono i co jeszcze?

— Dwie korony leżą na wierzchu, to też po pierwszym, powiedzmy, późniejszym zbadaniu krypty podaliśmy o nich. Następnie zauważono trzecią, w trumnie Barbary Radziwiłłówny.

Resztki trumny zbudowanej i zasypanej zakrywała ją. Zresztą przedewszystkiem i o tem mówię teraz.

Przeprowadzimy światło, a wówczas będzie doniero można prowadzić badania. Kto wie, może na dnie trumien znajdą się herby

WALNE ZEBRANIE KOMITETU RATOWANIA BAZYLIKI

Z względu na odnalezienie w jednej z krypt Bazyliki Wileńskiej zwłok króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta i królowej Barbary Radziwiłłówny, Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej zaprasza wszystkich członków Komitetu Ogólnego na nadzwyczajne walne zebranie Komitetu, które się odbędzie w dniu 23 września o godzinie 18, w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Za członków Komitetu Ogólnego uważa się wszystkie osoby, które otrzymały zaproszenie na posiedzenie organizacyjnego Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej w dniu 17 lipca b. r. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wrażenie w mieście

Wiadomość o odnalezieniu w podziemiach Bazyliki krypty ze zwłokami królewskimi wywołała w Wilnie zrozumięte poruszenie, to też wczoraj wiele osób przybyło pod Bazylikę, pragnąc przekonać się naocznie.

Spotkał ich zawód, gdyż wejście do świątyni zostało zamknięte, a ochraniający je posterunek policyjny przepuszczał tylko osoby, które uzyskały na to zezwolenia ks. prałata Sawickiego, bądź z uwagi na swe stanowisko powołane są do nadzoru nad robotami, prowadzonymi, bez przerwy, przez całą dobę.

W nocy Bazylika była strzeżona przez specjalnych stróżów oraz policję.

Czy tak jest jednak w istocie? Inni mówią wyraźnie o buncie wojskowym. Teraz wyszło na jaw, że podobny bunt miał miejsce podczas wielkiej wojny. Wtedy oczywiście było inaczej. Rząd angielski potrafił sprawą pokierować w ten sposób, żeby wiadomość o buncie nie przedostała się na łamy żadnej gazетки, do społeczeństwa, zagranicę. Bunt stłumiono częściowo środkami represyjnymi, częściowo uwzględniając żądania marynarzy. Było to w roku 1918. Dziś prasa angielska wskazuje na fakt, że kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię

